

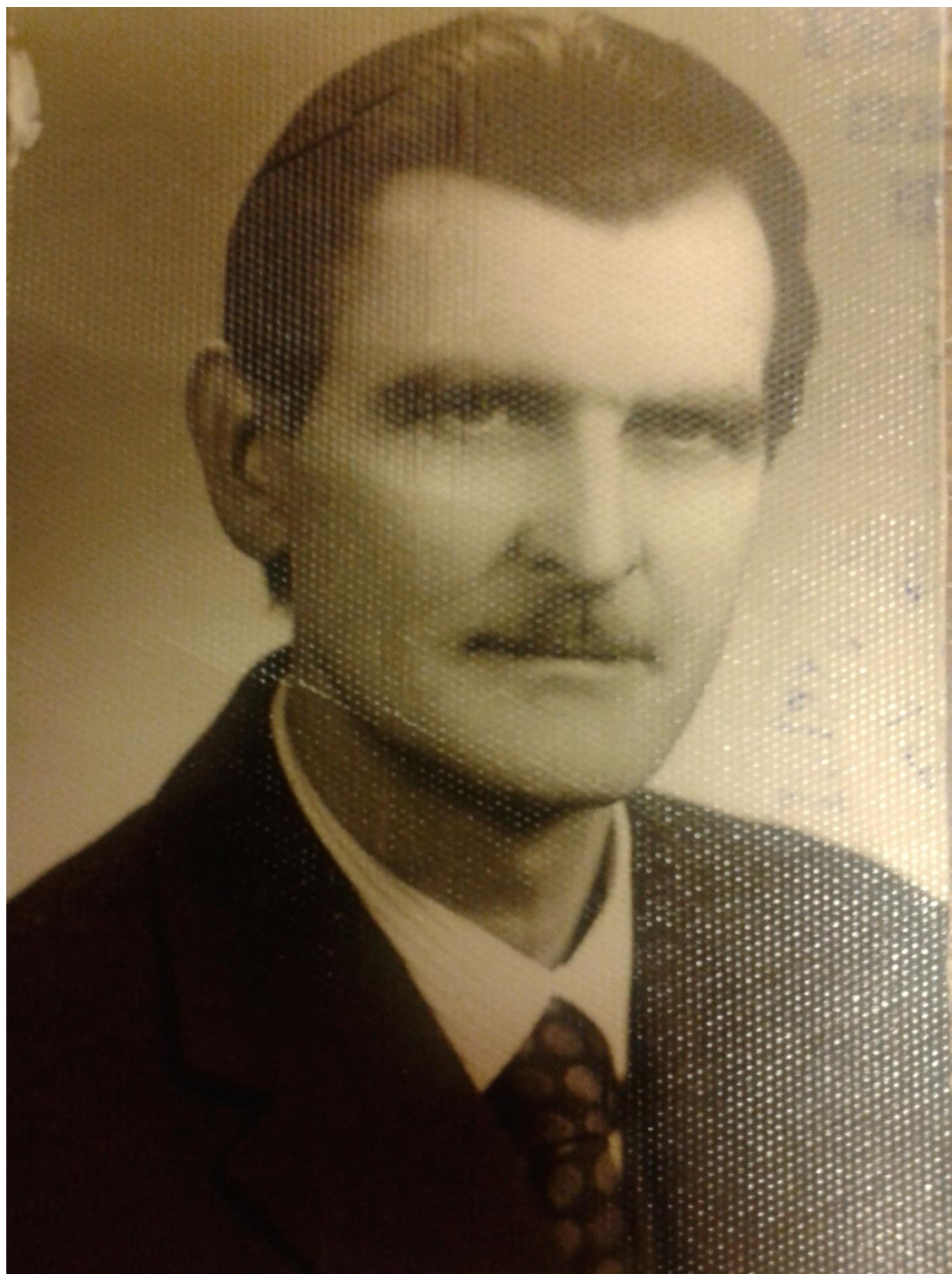
LOS Y „STRACENĆA”

WSPOMNIENIA O ŻOŁNIERZU

ARMII KRAJOWEJ

JÓZEFIE SZUNERCIE

ps.” Straceniec”



JÓZEF SZUNERT

„STRACENIEC”

PRZYSIĘGA ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

**„W obliczu Boga Wszechmogącego w Trójcy Świętej Jedynego,
Najświętszej Marii Panny, Królowej Korony Polskiej, kładę rękę na ten
Święty Krzyż, znak Męki i Zbawiciela Jezusa Chrystusa i przysięgam:**

**Być wiernym Ojczyźnie mej Rzeczypospolitej Polskiej, stać nieugięcie na
straży jej honoru i o wyzwolenie jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił i o
niepodległość, Ojczyzny naszej, aż do ofiary mego życia.**

**Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i rozkazom naczelnego wodza, oraz
wyznaczonym przezeń dowódcom Armii Krajowej będę bezwzględnie
posłusznym, a tajemnicy dochowam niezłomnie, cokolwiek by mnie spotkać
miało.**

Tak mi dopomóż Bóg”

Tymi słowami żołnierze Armii Krajowej przysięgali wierność i poświęcenie dla ojczyzny. Tak też postąpił mój pradziadek Józef Szunert – żołnierz AK.

Kiedy rozpoczęła się II wojna światowa wielu mieszkańców miasteczka Tarnogród miało nadzieję, że tak małej miejscowości groza wojny nie dotknie. Jednak już 14-15 września 1939 roku miały tu miejsce walki Armii Kraków z 28. niemiecką dywizją piechoty ze składu VIII korpusu. 15 września z oddziałami niemieckimi walczył trzeci pułk ułanów pod dowództwem Czesława Chmielewskiego i piąty pułk strzelców konnych pod dowództwem ppłk Jana Kantego Witkowskiego. O przegranej Polaków zdecydowały ataki niemieckich działek od strony Błonia. Następnego dnia spalono południowo-wschodnią część rynku, głównie domy żydowskie i rozstrzelano sześciu ich mieszkańców. Po dziesięciu dniach Niemcy wycofali się z Tarnogrodu, a ich miejsce zajęły patrole i oddziały Armii Czerwonej. Również od początku wojny rozpoczęły tutaj działalność organizacje konspiracyjne. 6 XII 1939 roku zawiązano Polski Związek Powstańczy. Grupa organizowała m.in. czytanie prasy podziemnej. Jesienią 1941 r. na bazie PZP powstała placówka Związku Walki Zbrojnej przemianowana 14 lutego 1942 r. na AK. Wtedy też utworzono rejon II ZWZ obejmujący Tarnogród-Księżpol-Biszczę. Jej komendantem został ppor. Marian Molas ps. „Lot”. Rejon był częścią obwodu biłgorajskiego i posiadał kryptonim „Powszechniak”. Jej dowódcą został Antoni Bartosik ps. „Ordon”. Konspiratorzy obcinali torby z narzędziami od niemieckich motorów, przecinali kable w samochodach, wymontowywali prądnice, niszczyli opony, prowadzili akcje wywiadowcze.

Mój pradziadek do Tarnogrodu przybył dopiero na początku 1942 roku, jednak od początku wojny, razem ze swoim bratem, angażował się w walkę z okupantami.

Józef Szunert urodził się 14. 03. 1920 roku w miejscowości Skoki, woj. Poznań. Ojciec Ludwik, z zawodu piekarz i cukiernik, matka Józefa z domu Augustyniak. Józef był jednym z sześciorga rodzeństwa, miał dwóch braci i trzy siostry. Lata szkolne spędził przy rodzicach. W 1934 roku ukończył siódmą klasę szkoły podstawowej w Skokach. W latach szkolnych od czwartej klasy, do chwili rozpoczęcia nauki zawodu, do roku 1936, należał do Związku Harcerstwa Polskiego pełniąc funkcję zastępowego. W 1936 roku rozpoczął naukę w zawodzie ślusarza. Wybuch II wojny światowej uniemożliwił mu złożenie egzaminu czeladniczego.

„.....w okresie międzywojennym t.j 1936 -1939 na terenie naszego miasteczka i okolic, działała zalegalizowana przez Rząd R.P. niemiecka organizacja, do której należeli

obywatele Polscy pochodzenia niemieckiego, którzy z chwilą wstąpienia Niemców na tereny polskie, przyjmowali obywatelstwo niemieckie. Jako młodzi patrioci polscy, wspólnie z kolegami przeszkadzaliśmy, w organizowaniu zebrań parahitlerowskich organizacji. W wyniku tego, po wkroczeniu wojsk hitlerowskich na tereny naszego miasteczka „gestapo” rozesłało za mną i za moim bratem Władysławem listy gończe”.

W związku z ukończeniem przed 1939 rokiem kursu II stopnia Przynależności Wojskowej, we wrześniu 39 roku, Józef wraz z kolegami postanowił ochotniczo zaciągnąć się na front.

„Ze Skoków udaliśmy się do Gniezna, gdzie nas poinformowano, że punkt zborny znajduje się w Kutnie. Po przybyciu do Kutna skierowano nas do Warszawy, lecz tam już nie dojechaliśmy ponieważ we wsi Piotrowice leżącej na lewym brzegu Wisły, w okolicach Gębina – Gostynia byli już Niemcy”.

Wykorzystując fakt, że nie byli umundurowani tylko w ubraniach cywilnych, wracali do domu. W drodze powrotnej Józef zatrzymał się u krewnych w Gnieźnie. Tam też dowiedział się o rozesłanych listach gończych za nim i za bratem, dowiedział się również, że brat jego Władysław został przez Gestapo ujęty i osadzony w więzieniu we Wronkach.

„1-go października 1939 roku po kryjomu wracam do domu i tegoż samego dnia, pod osłoną nocy opuszczam dom, wyjeżdżam do wujostwa w Poznaniu i zamieszkuję u nich bez zameldowania, skąd wraz z nimi w dniu 08. 12. 1939r. zostaję wysiedlony do obozu przejściowego w Poznaniu przy ul. Główna”.

Po dwóch tygodniach pobytu w obozie przejściowym, transportem kolejowym, w nie opalanych wagonach zostaje przewieziony do stacji kolejowej Kraśnik Lubelski. Przez Urząd Gminy w Urzędowie zostaje skierowany do wsi Majdan Moniacki i zakwaterowany u Ligęzy Jana. W lutym 1940 roku, otrzymuje informacje, że jego rodzice wraz z rodzeństwem zostali wysiedleni ze Skoków i przebywają w miejscowości Wirkowice, gm. Nielisz, powiat Zamość.

„W lutym 1940r. przyjeżdżam do rodziców. Jesienią tego samego roku z miejscowości Wirkowice przenosimy się do Szczepieszyna, gdzie ojciec otrzymuje pracę jako woźny w Magistracie. Ja podejmuję pracę w Klemensowie przy budowie lotniska, pracuję jako pomocnik elektromontera do końca czerwca 1941r. W tym czasie zapoznaję Janusza Bochuna, syna byłego profesora gimnazjum w Szczepieszynie, który proponuje mi prowadzenie wywiadu odnośnie wykonywania szkiców rozmieszczeń baraków z

uwzględnieniem ich przydatności, ilości i rozmieszczenia hangarów i samolotów, oraz liczby wojska przebywającego na lotnisku”.

Józef wyraził zgodę na bycie wywiadowcą i takie materiały jak i każdą zmianę przekazywał.. Pod koniec czerwca 1941 roku Niemcy wywieźli pracowników lotniska (Polaków) na budowę, również lotniska, do Żytomierza na terenie ZSRR.

„Mnie udało się uniknąć wywiezienia, gdyż zostałem ostrzeżony dzień przed wywózką przez pracownika lotniska- elektromontera, obywatela narodowości czeskiej, Józefa Glasa”.

Od sierpnia 1941 roku do stycznia 1942 roku Józef Szunert pracował w Lubelskim Międzykomunalnym Związku Elektryfikacji w charakterze montera – elektryka. W lutym 1942 roku wraz z rodzicami przeniósł się do Tarnogrodu, gdzie jego ojciec Ludwik otrzymuje piekarnię. Józef pracuje wraz z ojcem, prowadzą wypieki chleba na kartki żywnościowe dla byłej gminy Wola Różaniecka. Po przyjeździe do Tarnogrodu zostaje skontaktowany przez Janusza Bochuna ze Szczebrzeszyna z Komendantem placówki w Tarnogrodzie Antonim Bartosikiem ps „Ordon”.

„Zaprzyiężony zostaje w miesiącu maju 1942 roku pod pseudonimem „ Straceniec” i od tej pory przydzielono mi funkcję kuriera i wywiadowcy. W czasie pracy w piekarni otrzymuję większy przydział mąki do wypieku chleba, z kolei do rozliczenia się mąki z niemieckimi władzami aprowizacyjnymi otrzymujemy kartki na chleb od referenta aprowizacyjnego Gminy Tarnogród, którym był członek Ruchu Oporu Kamiński Zygmunt ps. „ Chmura”. Chleb ten był zabierany przez furmanów Gminy Wola Różaniecka i przekazywany do oddziału leśnego, który stacjonował w lasach Majdanu Sieniawskiego”.

W lipcu 1942 roku żandarmeria z Tarnogrodu aresztuje ojca Józefa i osadza go w więzieniu w Krasnymstawie. Tam przebywa do około 15. 09. 1942r. Dnia 08. 10. 1942r. umiera w szpitalu w Biłgoraju na tyfus, którego nabawił się w więzieniu. Obowiązki głowy rodziny jak również prowadzenie piekarni, spadają na Józefa. Godzi pracę w piekarni ze służbą w organizacji, a to dlatego, że w piekarni podjął pracę Kucharczyk Aleksander ps. „Kuchnia Felek”, czeladnik piekarski, członek Ruchu Oporu AK miejscowej placówki, a później w roku 1944 partyzant w oddziale leśnym ppor. Edwarda Błaszczaka „Groma” , który podczas akcji rozbicia pociągu pod Sućcem zostaje ranny w głowę i powoli traci wzrok. Z rejonu Tarnogrodu w tym oddziale byli jeszcze: Józef Siek, Sobol, Roch Bodek „Grab”, Władysław

Sidor, Jan Kraczek i Henryk Szunert (brat Józefa). Młodzieżowymi łącznikami byli synowie Ignacego Ropy: Czesław i Jan.

W roku 1943 , 30 czerwca, Niemcy dokonują pacyfikacji i akcji wysiedleńczej osady Tarnogród i okolicznych wiosek. Nosi ona kryptonim „Wherwolf”.

„W przeddzień zgrupowuje się nas około 30- tu mężczyzn, w celu odejścia do Oddziałów Leśnych, lecz Kom. Rej. „ AK” „Powszechniak” Molas Marian ps. „Lot” odwołuje wymarsz, ponieważ wokół Tarnogrodu niemieckie oddziały „ SS” utworzyły pierścień, przez który takie zgrupowanie przejść nie może, w dodatku słabo uzbrojone. Wracamy do domów. Tragicznego 30 czerwca Niemcy przystępują do akcji wysiedleńczej.

Dzień deszczowy. „ SS-mani” wypędzają mieszkańców, oraz matki z maleńkimi dziećmi na rynek w Tarnogrodzie. Tam następuje selekcja. Polacy zostają po wschodniej stronie rynku, a Ukraińcy gromadzeni są po stronie zachodniej. Następnie Niemcy wyszukują rzemieślników potrzebnych do prowadzenia warsztatów, między innymi Niemcy zostawiają nas jako piekarzy. Widząc, że ludzie nie mają żadnych zapasów aprowizacyjnych, otwieram piekarnię i wydaję ludziom 1 tonę chleba, która była w magazynie piekarni z przeznaczeniem na kartki żywnościowe”.

W kilka dni później Józef Szunert musiał się tłumaczyć przed niemiecką powiatową władzą aprowizacyjną u niejakiego Niemca Brucha w Biłgoraju.

„Twierdziłem, że z rozkazu jakiegoś „SS mana”, którego nazwiska nie znam wydałem chleb z piekarni, co jednak nie było prawdą, lecz własną obroną przed kulką w łeb”.

W czasie akcji wysiedleńczej kilkunastu młodych mężczyzn ukryło się nie dając się wywieść – rodziny ich zostały wywiezione, oni sami pozbawieni środków do życia ponieważ ich gospodarki i domostwa zajęli nacjonałiści ukraińscy.

„Wówczas ja ze swą matką organizujemy posiłki dla grupy tych chłopców, mama gotuje posiłki i znowu wydajemy chleb aby mogli przetrwać najcięższe chwile. Jak pamięcią sięgam z posiłków korzystali: Larwiński Marcin ps. „Orczyk”, Pudelko Alfred ps. „Tur’, Zachara Leon ps. „Sport”, Momora Jan ps. „Wicher’, Mulawka Bolesław ps .nie pamiętam, Bodek Roch ps. „Jawor”, Larwiński Adam ps. „Sokół” i inni, których nazwiska zapomniałem”.

Jesienią 1943 roku Józef Szunert ps. „Straceniec” wspólnie z Panami Kurtem, Langiem i Chołowińskim biorą udział w uprowadzeniu samochodu osobowego marki „Chevrolet” z garażu Starosty (Kreishauptmanschaft) w Biłgoraju. Samochód ten zostaje przez nich spalony. Tej samej jesieni 1943 roku Józef uzyskuje ulotkę w języku rosyjskim podpisaną przez dowódcę Oddziałów Partyzanckich Kowpakowa nawołującą do porzucenia przez obywateli radzieckich (byłych niewolników) pełniących służbę, w niemieckiej służbie pomocniczej i przejścia do Oddziałów Leśnych. Ulotkę tę otrzymał od kolegi Bogdana Kłosińskiego.

„Ze względu na zakwaterowanie Bogdana naprzeciw piekarni przystąpiłem do działania i wspólnie z kolegą Kłosińskim zorganizowaliśmy grupę ochraniającą przeprowadzenie go do Oddziału Leśnego Błaszczaka Edwarda ps. „Grom” w lasach Puszczy Solskiej. W grupie ochraniającej udział brali: kolega Momora Jan, Larwiński Adam, Pudelkiewicz Alfred, Graszka Stanisław, Zachara Leon. Wyprowadziliśmy wówczas pięciu obywateli radzieckich, którzy na skutek z góry zaplanowanego upicia rdzennych Niemców zabrali ze sobą 1 RKM, 12 karabinów, 2 MP, kilkadziesiąt granatów i amunicję karabinową”.

Głównym inspiratorem wyprowadzenia ob. radzieckich był Mikołaj Zubowicz rodem z Żytomierza, ze względu na tajemnicę, pozostałych nazwisk Józef nie znał. Zaznacza jednak, że wyprowadzenia tego dokonali na własną rękę z kolegą Kłosińskim Bogdanem, gdyż ówczesny Kom. Rej. AK w Tarnogrodzie Molas Marian ps. „Lot” nie wyrażał zgody na wykonanie tego zadania. Po wykonaniu tego zadania wraz z kolegą Kłosińskim mieli poważne kłopoty z powodu niesubordynacji ze strony Dowódcy Rejonu, jednak ze względu na powodzenie akcji dostarczenia ludzi do oddziału „Grom” wybaczone im ten nietakt.

W roku 1944, w miesiącu lutym wraz z Kom. Placówki Bartosikiem Antonim ps. „Ordon”, kolegami Kłosińskim Bogdanem, Momorą Janem, Welczem Janem, Krasowskim Janem jako woźnicą przewożą broń zrzutową z miejscowości Kulasze do Rej. AK w Tarnogrodzie. Powtórnie dokonują przewozu broni z tej samej miejscowości, w tym samym składzie osobowym około 17. czerwca 1944 roku, w przededniu akcji „Wicher II” na lasy Puszczy Solskiej. Akcja ta była tym bardziej niebezpieczna, ponieważ we wsiach Rakówka, Przymiarki, Chmiełek były zakwaterowane oddziały Kałmuków wojska „Dolla”, ale akcja ta powiodła się i broń została dostarczona do Rejonu AK w Tarnogrodzie.

„W miesiącu lutym 1944 na teren południowej Lubelszczyzny przybywają oddziały partyzanckie zgrupowania Kowpakowa pod dowództwem Werszychory. W Tarnogrodzie nastąpiła anarchia, tak to się wówczas określało, ponieważ żandarmeria niemiecka uciekła do Biłgoraja, a wojsko Darmochwała Shupo zorganizowane z nacjonalistów ukraińskich z Tarnogrodu i okolic uciekło do miejscowości Cieplice, obecnie województwo Przemyskie.

W pościg za zgrupowaniem Werszychory Niemcy rzucili dziką dywizję „SS Galicjen” zorganizowaną przez Niemców z nacjonalistów ukraińskich. Przez jedną noc kwaterowania tych oddziałów SS zostało aresztowanych kilkudziesięciu mężczyzn. W wyniku tego aresztowania zamordowany został członek ruchu oporu AK Dr Dyrektor Szpitala w Tarnogrodzie Czesław Kryszkiewicz, oraz dwóch mężczyzn z miejscowości Łukowa, którzy byli jako ranni u Dra Kryszkiewicza”.

Józef dowiedziawszy się o aresztowaniach ucieka do miejscowości Księżpol i przebywa u kolegi Bronisława Rogowskiego ps. „Szary”. Po przejściu nawały SS przez Tarnogród, wraca, i wtedy Komendant Placówki AK- Bartosik -organizuje oddział samoobronny przed napaścią wojsk „Darmochwała”, które zagrażały Polakom w Tarnogrodzie.

„Pewnej nocy wystawione posterunki zidentyfikowały nadjeżdżających Darmochwałów. Komendant Placówki wydaje rozkaz przejścia na Przedmieście Błonie, zajęcia stanowisk ogniowych i na jego rozkaz zaczęliśmy ostrzeliwać nadjeżdżających zmuszając ich do odwrotu, tym samym pozostała ludność polska została nie tknięta przez ukraińskich nacjonalistów”.

W kwietniu 1944 roku do Oddziału Leśnego Błaszczaka Edwarda ps. „Grom” odkomenderowany zostaje młodszy brat Józefa, Henryk Szunert ps. „Kujawiak” i uprzednio wspomniany Kucharczyk Aleksander ps. „Kuchnia Felek”. Brat Józefa Henryk ginie w czasie akcji „Wicher II” w Oddziale Topoli. Spoczywa wraz ze swoimi kolegami na cmentarzu partyzanckim pod Osuchami.

„I tak następuje dzień 22 lipca 1944 roku. Do Tarnogrodu wstępuje regularna Armia Radziecka, odzyskujemy tak oczekiwaną wolność. Nadal prowadzę piekarnię. W lutym 1945 roku zawieram związek małżeński w obecności Boga, z Aurelią Zofią Rak, mieszkanką Tarnogrodu, również członkiem organizacji Ruchu Oporu AK, występującą pod ps. „Emilia Plater”, która prowadziła główny punkt wszelkiej, tajnej korespondencji zarządzeń i rozkazów na terenie Rejonu AK „Powszechniak” w Tarnogrodzie”

W 1945 roku, w miesiącu maju Józef Szunert wraca w swoje rodzinne strony do Skoków, lecz nie ma tam możliwości uzyskania pracy, jak i mieszkania. Decyduje się na wyjazd na ziemie odzyskane do miejscowości Niemcza woj. Wałbrzych. Tam prowadzi warsztat ślusarski do grudnia 1946 roku. Jeszcze w 1946 roku ósmego sierpnia składa egzamin eksternistyczny w zawodzie ślusarskim w Izbie Rzemieślniczej we Wrocławiu i uzyskuje Świadectwo Egzaminu Czeladniczego. Od 01 stycznia 1947 roku podejmuje pracę w Zakładzie Energetycznym Okręgu Dolnośląskiego, pracuje w charakterze monter sieciowego. W lipcu 1949 roku Józef wraz z rodziną przenosi się do Tarnobrodzka i podejmuje pracę w Zakładzie Energetycznym Zamość w charakterze kierownika Posterunku Energetycznego w Tarnobrodzku. Pracuje do maja 1972 r. Ze względu na zły stan zdrowia Dyrektor Zakładu Energetycznego Zamość przenosi Józefa do Rejonu Energetycznego Biłgoraj, gdzie pracował do 06.09.1976 roku. Później przechodzi na rentę inwalidzką.

W okresie pracy zawodowej Józef Szunert (29.03.1966r.) uzyskuje tytuł Robotnika Kwalifikowanego w zawodzie elektromonter linii napowietrznych.

24 września 1971r. otrzymuje tytuł Mistrza w zawodzie elektromonter sieci napowietrznych.

W latach 1955 – 1969 był radnym Gromadzkiej Rady Narodowej w Tarnobrodzku.

W 1960 roku Józef Szunert był członkiem komitetu budowy szkoły Pomnika Tysiąclecia Państwa Polskiego w Tarnobrodzku. Od 1961 był członkiem L.O.K.

Od 1969 do 1992 pełnił funkcję Prezesa Z.B.o.W.i.D Koła Gminnego w Tarnobrodzku.

Za swoje poświęcenie, pracę społeczną i zawodową Józef Szunert został odznaczony:

- w 1953 roku „Brązowym Krzyżem Zasługi”
- 26.08.1969 roku „Srebrnym Krzyżem Zasługi”
- 14.09.1970 roku Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz LOK”
- 28.08.1973 roku Honorową Odznaką Związkową Związku Zawodowego Energetyków w Polsce
- 19.07.1977 roku Złotą Odznaką „Zasłużony dla Energetyki”
- 17.03.1982 roku Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

- 24.06.1983 roku Odznaką Za Zasługi Dla Województwa Zamojskiego

- 22.07.1984 roku Medalem 40-lecia Polski Ludowej

- 10.09.1986 roku odznaczony „Krzyżem Partyznackim”

Józef Szunert ps. „Straceniec” był nieugiętym inicjatorem budowy pomników, obelisków i tablic pamiątkowych na terenie Miasta i Gminy Tarnogród i tak :

1963r – budowa obelisku w 100-tną rocznicę walk powstańców „Powstania Styczniowego” poległych w walce z Kozakami w Tarnogrodzie na „Siekany”.

1963r – budowa pomnika pamięci pomordowanych i poległych obywateli Tarnogrodu w latach 1939 – 1945.

14.09.1980r - wspólnie ze St. Wachmistrzem Kurowskim Antonim dow. Szwadronu Kawalerii z Biszczy zainicjowali i zrealizowali umieszczenie tablicy pamiątkowej ku pamięci nocnego boju o Tarnogród w dniu 15/16.09.1939r. Pułku 3-go Ułanów Śląskich z Krakowskiej Brygady Kawalerii, którą umieszczono w Kościele Rzymsko – Katolickim w Tarnogrodzie.

30.06.1983r. – z inicjatywy Józefa Szunerta zorganizowano uroczystości 40 – lecia pacyfikacji miejscowości Tarnogród i okolicy, wmurowano tablicę pamiątkową na froncie budynku Szkoły Podstawowej w miejscowości Wola Różaniecka, upamiętniającą pacyfikację miejscowej ludności polskiej

- odsłonięto tablicę pamiątkową na froncie Szpitala Rejonowego w Tarnogrodzie ku pamięci pierwszego dyrektora doktora Czesława Kryszkiewicza, żołnierza AK ps. „Lancet”, zamordowanego przez nacjonalistów ukraińskich w 1944 roku.

09.05.1985r – z inicjatywy Józefa wykonano i odsłonięto obelisk upamiętniający miejsce straceń mieszkańców wsi Różaniec w dniach pacyfikacji 18.03.1943 i 29.06 1943 roku, usytuowany przy szosie Tarnogród – Lubaczów, jak również obelisk upamiętniający pomordowanych nie znanych obywateli polskich przez żandarmów niemieckich na skraju lasu luchowskiego przy drodze Tarnogród – Jarosław.

-Z inicjatywy Józefa Szunerta i Antoniego Popka organizatorów Społecznego Komitetu Budowy Pomników Martyrologii Mieszkańców Wsi Luchów Górny i Dolny, przy współdziałaniu społeczeństwa, w dniu 30.08.1987 roku odsłonięto pomnik upamiętniający

poległych żołnierzy Kampanii Wrześniowej 1939 roku, pomordowanych mieszkańców przez okupanta na miejscu jak i w obozie, oraz spacyfikowania wsi Luchów Górny i Dolny w dniu 29.06.1943 roku.

28.10.1988r – wziął udział w ekshumacji zwłok partyzantów poległych w lesie w Ożannej w maju 1945 roku w walce z NKWD . Ekshumacja kaprała Alfreda Pudełko ps. „Tur”, p.por. „Bizona” o nieznanym nazwisku z ugrupowania „Groma” ppor. Edwarda Błaszczaka. Ich ciała zostały przeniesione na cmentarz w Tarnogrodzie.

-Staraniem Józefa Szunerta odnowiono zdewastowany „Kopiec Kościuszki” w miejscowości Luchów Górny. Prace ukończono 03.05.1991 roku.

Józef Szunert ps. „Straceniec”, żołnierz ZWZ – AK zmarł 01.03.2000 roku, zmożony chorobą nowotworową. Spoczywa na cmentarzu parafialnym w Tarnogrodzie, u boku swej żony, również żołnierza ZWZ – AK, Aurelii Zofii Szunert ps. „Emilia Plater”.

Aurelia Zofia Szunert z domu Rak urodzona 25 września 1921 roku w Tarnogrodzie. W Tarnogrodzkiej placówce AK „Roszarnia” prowadziła podziemną pocztę. Pracowała u wuja Antoniego Bartosika, który był jak wspomniano wyżej komendantem Placówki „Roszarnia” w Tarnogrodzie. Jako sprzedawczyni w jego sklepie - cukierni była łączniczką i pod ruchomą deską w podłodze chowała podziemną pocztę. Oczywiście wszystko było tajne i odbywało się w jak największej tajemnicy.

Raz w tygodniu nocą, do Tarnogrodu przybywała łączniczka z Warszawy z tajną pocztą i rozkazami dla placówek AK w naszym rejonie. Łączniczka zatrzymywała się na noc u Pani Marii Molas, tam też segregowały pocztę dla placówek, następnie Pani Molas przekazywała ją Aurelii, ta zaś potajemnie chowała pod ruchomą deską podłogową w sklepie komendanta.

Odebranie poczty od łączniczki Aurelii nie było proste, towarzyszył temu umówiony znak. Po pocztę przychodzili różni ludzie, prawie zawsze ktoś inny, tak, aby ich nikt nie rozpoznał, również Aurelia ich nie znała. Zawsze, aby otrzymać ową pocztę przybywający prosił o loda lub ciastko i okazywał przy tym jeden złoty, ale to nie była zwykła moneta, znakiem rozpoznawczym była zrobiona w niej dziurka. Wtedy młoda kobieta miała pewność, że chodzi o tajną pocztę. Pytała o jaką chodzi placówkę i prosiła gościa aby przyszedł za chwilę. Aurelia nigdy nie wydawała listów przy kliencie, mimo oznaczonej złotówki. Nie chciała zdradzać miejsca, w którym chowała listy.

Ostatnia relacja o Aurelii Zofii Szunert brzmi :

„Aurelia Zofia Szunert z domu Rak, żołnierz ZWZ AK ps. „ Emilia Plater” pełniąca funkcję szefa punktu wszelkiej korespondencji Rejonu AK „ Powszechniak” w Tarnogrodzie. Od października 1939 roku podjęła się osobiście opieki nad kwaterami mogił żołnierzy poległych w bitwie o Tarnogród w nocnym boju z 15 na 16 września 1939 roku III Pułku Ułanów Śląskich spoczywających na cmentarzu parafialnym rzymsko – katolickim w Tarnogrodzie.

Uczestniczyła w komitetach społecznych i zbiórkach pieniężnych na pomniki, obeliski, tablice pamiątkowe Miasta i Gminy Tarnogród.

Nieustannie wykonywała wiązanki kwiatów na rocznicowe uroczystości związane z wydarzeniami martyrologii narodu polskiego na Terenia Miasta i Gminy.

Nieugięta krzewicielka patriotyzmu, walki i męczeństwa narodu polskiego w latach hitlerowskiej okupacji.

Za jej wkład pracy społecznej 19 września 1982 roku została wyróżniona Srebrnym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej przez Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Nr. legitymacji odznaczenia – 3139.

Podczas prac porządkowych grobów na partyzanckim cmentarzu w Osuchach doznała „wylewu”, obecnie przebywa w szpitalu. Ze względu na jej nieprzerwaną społeczną pracę wnioskujemy o przyznanie Złotego Medalu OMPN.”

Relacja z sierpnia 1991 roku

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI

Tadeusz Kotarbiński napisał: „Przeszłość zachowana w pamięci – staje się częścią terażniejszości” - wspomnienia z czasów II wojny światowej zawsze wyciskają łzę z moich oczu. Są cały czas żywe w naszej rodzinie. Dzięki „Pamiętnikowi” spisaneemu przez mojego pradziadka, mogę poznawać i przekazywać innym przeżycia jakich doznał on, jego rodzina, przyjaciele i mieszkańcy naszego miasteczka w czasach wojny, okupacji i komunizmu. Widzę jak ważna była dla nich Ojczyzna i nasuwa się pytanie: Co dzieje się z naszym pokoleniem ? Nie pamiętamy o tych, którzy walczyli i ginęli za nasz kraj, nie odczuwamy potrzeby jednoczenia się i spajania narodu. W tamtych czasach każdy sobie pomagał, każdy się wspierał, a najważniejszym celem była wolność - tak utęskniona i oczekiwana. Ginęli dla nas, abyśmy mogli dziś żyć w wolnym kraju, a my nie potrafimy oddać im należytych honorów. Zapominamy o pomnikach pamięci, ucisku narodu, choć tak niedawno, bo jeszcze za czasów pokolenia mojej mamy, było inaczej. Wspomina ona czasy swego dzieciństwa, to, jak wraz z

siostrą i dziadkami: Aurelią i Józefem brała, jako mała dziewczynka udział we wszystkich uroczystościach, odsłonach niektórych tablic pamięci. Ubrane z siostrą w krakowskie stroje, które uszyła babcia, były bardzo dumne z udziału w takich uroczystościach. Mama wspomina czasy, kiedy często gasło światło „*wtedy babcia z dziadkiem zapalali lampę naftową, dawali nam śpiewniki żołnierskie i śpiewaliśmy razem z nimi, potem dziadek opowiadał o czasach wojennych o akcjach, o tym jak znalazł się w Tarnogrodzie, jak czołgał się pod posterunkami na akcje, lub umówione randki z babcią, tak pokazywał to czołganie na stole, że łokciami zwijał cały obrus...*” Uśmiecha się, „*to były czasy*”. Mama wspomina też dni kiedy w odwiedziny przychodził Pan Bogdan Kłosiński :”*...był dystyngowany, zawsze elegancki, inne wnuki dziadków trochę się go bały. Wysoki z brodą i wąsem, w kapeluszu i prochowcu, albo w berecie. Przychodził w odwiedziny do kolegi i koleżanki z placówki, na herbatę i ciastko, zawsze całował babcię w rękę, potem witał się z dziadkiem, rozmawiali, ale po chwili Pan Kłosiński milkł, siedział i patrzył w jeden punkt, zatapiał się w swoich wspomnieniach. Czasem po tej zadumie zaczynał krzyczeć i uderzać pięścią w stół, wszystkie zdania jakie wypowiadał były w języku niemieckim, ale czuło się w nich taką złość i żal. Wtedy podchodził do niego dziadek Józef i kładł rękę na jego ramieniu, to jakby wyrывało go z tych złych wspomnień i znowu zatapiał się cicho w swoim świecie. Nie wiem dlaczego, ale zawsze czułam szacunek dla tego człowieka, chociaż byłam tylko dzieckiem.*”

Czy można zmienić bierne nastawienie do naszej Ojczyzny i patriotyzmu? Jestem pewna, że tak, wystarczy pogłębiać wiedzę historyczną, poznawać bohaterów, którzy przelewali krew za mój kraj. To buduje moją dumę, że pochodzę z tego narodu, że jestem Polką !

BIBLIOGRAFIA:

- 1.T.Bór-Komorowski – Armia Podziemia, Warszawa 2009
- 2.W.Depczyński – Tarnogród 1567-1967. Monografia historyczno-gospodarcza, Tarnogród 1970
- 3.Dzieje Tarnogrodu pod red. R. Szczygła, Tarnogród 2006
- 4.L.Głowacki -Działania Wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939, Lublin 1986. Wydanie II.
- 5.J.Grygiel-ZWZ-AK w obwodzie zamojskim 1939-44, Warszawa 1985

6.J.Markiewicz-Nie dali ziemi skąd ich ród, Lublin 1967.

7.J. Markiewicz- Paprocie zakwitły krwią partyzantów, Warszawa 1962.

8.J.Markiewicz- Partyzancki kraj. Zamojszczyzna 1.01.1944-15.06.1944, Lublin 1980

9.Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939-1956, Warszawa 2003 pod red. S.Poleszaka i A.Puławskiego

10.W.Tuszyński – Lasy Janowskie i Puszcza Solska, Warszawa 1984

ZAŁĄCZNIKI:

- zdjęcia z prywatnych zbiorów rodziny Szunertów

- kopie dokumentów potwierdzających osiągnięcia i dokonania oraz stopnie wojskowe Józefa Szunerta ps. „Straceniec” i Aurelii Szunert ps. „Emilia Plater”

Karolina Rębacz

Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie

Ul. 1 Maja 7

23-420 Tarnogród

Tel. 84 6897294

Opiekun : Jolanta Grelak



1938 rok Skoki

RODZINA SZUNERTÓW

Na dole zdjęcia siostry Józefa, od lewej Barbara Szunert, Teresa Szunert, wyżej matka Józefa Szunert, ojciec Ludwik Szunert, u góry Józef Szunert ps. „Straceniec”, siostra Maria Szunert, brat Henryk Szunert ps. „Kujawiak”- zginął w walkach pod Osuchami.



SOLEC KUJAWSKI, DNIA 25.06.1939 ROKU
Kurs II- go stopnia Przynsposobienia Wojskowego. Drugi rząd,
pierwszy od prawej, Józef Szunert



TARNOGRÓD DNIA, 29.05.1944 ROKU

Koledzy z AK placówka „Roszarnia”. Stojący od prawej komendant placówki Antoni Bartosik ps. „Ordon”, obok Józef Szunert ps „Straceniec”, z harmonią Leon Rak



ROK 1942/19432

Z przyszłą żoną Aurelią Zofią Rak, również żołnierzem AK ps. „Emilia Plater”



ROK 1942/1943

Jozef Szunert z Aurelią Zofią Rak



TARNOGRÓD DNIA, 04.09.1944 ROKU

Od lewej Józef Szunert ps „Straceniec”, od prawej Leon Rak, brat Aureli Zofii Rak

Zdjęcie podpisane dedykacją
*„Najukochańszej mojej Zosi, w dniu odejścia na wojnę.
Józef”.*

Zdjęcie wykonał Cz. Gruca, Tarnogród, Przedmieście Bukowskie 31



ROK 1945

Józef Szunert ps. „Straceniec” z małżonką Aurelią Zofią Szunert ps „Emilia Plater”.



SILY ZBROJNE
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

NA PODSTAWIE AKTU WŁADZY NADANEJ Z DNIA 20 LISTOPADA 1960 ROKU
O POWIĄZANIU OBYWATELI LUBOWY WOLSKIEJ Z ARMIĄ RZECZYPOSPOLITEJ
LUDOWEJ DZ. U. Z 1960 ROKU NR 58 PŁK. 72

GENERAŁ WOLNOŚCIOWY SZTABI WOLNOŚCIOWY

ROZKAZEM WYDANYM NR 2 Z DNIA 30.04. 19 85 R.

MIANOWAŁ

OBYWATELA plut. rez. SZERST Józef s. Józefa

NA STOPNIEN

STARSZEGO SIERŻANTA

Z DNIA 9 MAJA 19 85 ROKU

ZASTĘPCA SZEFA WYDZIAŁU
D/S POLITYCZNYCH

plk mgr Jerzy POLUBAIN



plk mgr Wacław PORCHALA

ZAMOŚĆ, DNIA 30 kwietnia 19 85 ROKU

M I A N O W A Ł

OBYWATELA plut.rez. SZUNERT Józef s. Józefa
(stopień, imię, nazwisko i imię ojca)

N A S T O P I E Ń

S T A R S Z E G O S I E R Ż A N T A

Z DNIEM 9 m a j a 19⁸⁵ ROKU

ASTĘPCA SZEFA WSZW ZAMOŚĆ
D/S POLITYCZNYCH

ppłk mgr Jerzy MEJBAUM



S Z E F

ppłk mgr Wacław PURCHAŁA

ZAMOŚĆ, DNIA 30 kwietnia 19⁸⁵ ROKU

Mianowanie plutonowego rezerwy Józefa Szunerta na stopień Starszego Sierżanta



ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJENNYCH RP

ZARZĄD OKRĘGOWY W LUBLINIE

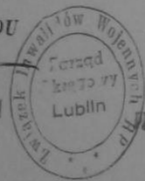
KOLEGA KOLEŻANKA

Szurbert Józef

w 50 ROCZNICĘ
ZAKOŃCZENIA II WOJNY ŚWIATOWEJ

SEKRETARZ ZARZĄDU

[Signature]
w st. spec. Adam [nazwisko]



PREZES ZARZĄDU

[Signature]
w st. spec. Henryk [nazwisko]

LUBLIN MAJ 1995

Szanowni Koledzy - Członkowie Związku Inwalidów Wojennych RP.

... kiedy Ojczyzna była w potrzebie poszliście na jej zew w żołnierskim mundurze, chłopskiej sukmanie i robotniczej bluzie w szeregach Wojska Polskiego i armii zaprzyjaźnionych, w oddziałach partyzanckich i różnych formacjach zbrojnego ruchu oporu.

Byliście na wszystkich frontach II-giej wojny światowej, zrosiliście swą krwią serdeczną każdą piędź polskiej ziemi.

Ze słowami "Bóg, Honor, Ojczyzna" i "za wolność naszą i waszą" odnosiliście rany pod Kutnem i w obronie Warszawy, pod Kockiem i pod niebem Anglii, w Puszczy Solskiej i w Górach Świętokrzyskich, pod Lenino, Tobrukiem i Monte Cassino na Wale Pomorskim i pod Dreznem, Budziszynem, na barykadach powstańczej Warszawy i na gruzach Berlina.

Nie szczędziła Was wojna i towarzyszące jej więzienia i obozy zagłady.

Z okazji 50 rocznicy zakończenia II-giej wojny światowej i ostatecznego zwycięstwa nad faszyzmem, kierujemy do Was Koleżanki i Koledzy słowa serdecznych pozdrowień i wyrazy uznania.

Prosimy przyjąć najlepsze życzenia dobrego zdrowia, długich lat życia oraz osobistej satysfakcji w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku wobec Ojczyzny.

Szanowny Kolego !

8 maja mija 50 lat od zwycięstwa nad hitlerowską III Rzeszą.

Była to wojna całych narodów. Żołnierze walczyli w armiach regularnych, podziemnych, leśnych i partyzanckich, a cały Naród Polski prowadził walkę nieposłuszeństwem, sabotażem, na każdym kroku utrudniając okupantowi sprawowanie przez niego władzy i terrorku.

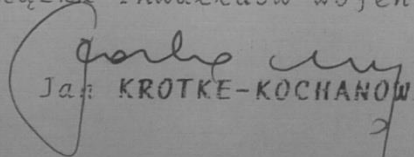
My inwalidzi wojenni, byli żołnierze, mamy świadomość dobrze spełnionego obowiązku żołnierskiego i obywatelskiego wobec Ojczyzny i Społeczeństwa.

Leżąc rany przeżyliśmy się do wyprowadzenia Kniaża ze zgliszcz wojennych.

Wam inwalidzi wojenni - byli żołnierze września 1939r. Polskich Sił Zbrojnych na Wschodzie i Zachodzie, armii podziemnych, Powstania Warszawskiego, bitew Akcji Burza, w Lasach Janowskich i Parczewskich, Lenino, Monte Cassino, bitew o Cyrenajkę, we Francji, w 1940 r., o Wielką Brytanię, przeżycie Wiatu Pomorskiego, Wudżiszyn, Pragę i Wam zdobywcy Berlina i Tobie Kolego uczestniku tych bitew - w imieniu Zarządu Głównego i własnym przesyłam serdeczne pozdrowienia. Życzę pogodnych dni w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku żołnierskiego.

Na ręce Kolegi kieruję też wyrazy szacunku dla Rodziny

P r e z e s
Związku Inwalidów Wojennych RP


Jan KROTKE-KOCHANOWSKI

Podziękowania dla walczących w obronie Ojczyzny od Związku Inwalidów Wojennych RP w 50

Rocznicę II Wojny Światowej

SPÓŁECZNY KOMITET UPAMIĘTNIEŃ BITWY PARTYZANCKIEJ POD OSUCHAMI

Obywatel/ka/

Józef
Szubert

w -----

Zapraszając serdecznie na uroczystości obchodów 45-tej rocznicy bitwy partyzanckiej pod Osuchami jednocześnie uprzejmie informuję, że bezpośrednio po uroczystości w Osuchach w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowej odbędzie się posiedzenie Społecznego Komitetu Upamiętnienia Bitwy Partyzanckiej pod Osuchami.

Na posiedzeniu zapoznamy się z postępowaniem prac związanych z budową Zespołu Pamięci Narodowej i zadaniami Komitetu na rok bieżący.

Serdecznie zapraszam na manifestację przy cmentarzu w Osuchach i na posiedzenie.

Z pozdrowieniem

Zastępca Przewodniczącego
Społecznego Komitetu
Upamiętnienia Bitwy
Partyzanckiej pod Osuchami

I SEKRETARZ KW PZPR

dr Marian WYSOCKI

Zamość, dnia 5 czerwca 1989r.

Zaproszenie na obchody 45 rocznicy bitwy partyzanckiej pod Osuchami

URZĘDNIK GMINY
2-420 Tarnogród
ul. Tarnobrzka

znak : 5361/1/93

Tarnogród, dnia 11.01.1983 r.

Ob. Szumant Józef
Tarnogród, 1-go Maja

W załączeniu przesyła się Zarządzenie Nr 1
Naczelnika Gminy w Tarnogrodzie z dnia 6 stycznia 1983 r.,
w którym Obywatel został powołany w skład Gminnego Komitetu
Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Tarnogrodzie.

W/ż NACZELNIK GMINY

~~Stanisław Szumant~~
NACZELNIK GMINY

Z A R Z A D Z E N I E Nr 1

Naczelnika Gminy
w Tarnogrodzie
z dnia 6 stycznia 1983r.

W sprawie powołania Gminnego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Tarnogrodzie oraz zatwierdzenia regulaminu tego Komitetu.

W celu opieki nad miejscami walki i męczeństwa oraz izbami pamięci narodowej na podstawie art.5 pkt.4 ustawy z dnia 15 lutego 1962r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach/Dz.U.Nr.10.poz.48/ oraz § 23 ustawy z pkt3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 sierpnia 1978r. w sprawie Statusu Naczelnika Gminy /Dz.U.Nr.20/ poz.89/ w związku z wytycznymi Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa R - 106-290/75 z dnia 12 czerwca 1975r zarządzam co następuje:

§ 1

Powołuję Gminny Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Tarnogrodzie zwany dalej Komitetem w następującym składzie :

Przewodniczący	- Ob. Ryszard Kowal - Naczelnik Gminy
Z-ca Przewodniczącego	- Ob. Józef Grela - Sekretarz Komitetu Gminnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Z-ca Przewodniczącego	- Ob. Kazimiera Dyjak - Z-ca Dyrektora Zbiorczej Szkoły Gminnej
Sekretarz	- Ob. Stanisław Makarzec - Inspektor w UG
Członkowie	- Ob. Józef Szunert - Prezes Zarządu Gminnego ZBOWiD
	- Ob. Antoni Głowicki - Komendant Hałca ZHP
	- Ob. Władysław Dubaj - Dyrektor GOK
	- Ob. Iwaczak Sławomir - Terenowy Instruktor ZW ZSHF
	- Ob. Stanisława Matkaszewska - V-ce Prezes Zarządu Gminnego ZSL - nauczyciel

§ 2

Do podstawowych zadań Komitetu należy :

- prowadzenie ewidencji miejsc walki i męczeństwa na terenie gminy i opieka nad nimi,

- inicjowanie i opiniowanie form i projektów upamiętnienia miejsc i faktów związanych z walką i męczeństwem i koordynowanie obchodów i uroczystości,
- inicjowanie i koordynowanie działalności propagandowej,
- opieka i nadzоровanie izb pamięci narodowej.

2 *37 art 11* § 3
Organizację i tok pracy Komitetu określa regulamin stanowiący załącznik do niniejszego zarządzenia.

§ 4
Treść moc Zarządzenie Nr. 3 Naczelnika Gminy w Tarnogrodzie z dn. 29 lutego 1979r. w sprawie powołania Gminnego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Tarnogrodzie oraz zatwierdzenie regulaminu tego Komitetu.

§ 5
Obsługę techniczną Komitetu zapewni referent d/s Kultury Urzędu Gminy.

§ 6
Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

NACZELNIK GMINY

Richard Kowal
Richard Kowal

Zarządzenie powołujące Józefa Szunerta do składu Gminnego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Tarnogrodzie



Sztandar Armii Krajowej



Sztandar Koła ZBoWiD w Tarnogrodzie



Pluton Kawalerii pod dow. Wachmistrza Antoniego Kurowskiego z Biszczy



Tarnogród dnia, 09.05.1965 roku

XX Rocznica Zwycięstwa nad Hitleryzmem

Stoją od lewej: Tomasz Pacion uczestnik walk Monte Cassino, Biernacki Jan żołnierz I Armii L.W.P, Gierula Bolesław żołnierz I Armii L.W.P, Mazurek Andrzej uczestnik walk Monte Cassino, Żemła Stanisław żołnierz I Armii L.W.P, Ziemba Jan żołnierz I Armii L.W.P, Szunert Józef Prezes Z.B.o.W.i.D Koła Tarnogród, żołnierz Armii Krajowej plac. Tarnogród, ps. „Straceniec”.



RÓŻANIEC DNIA, 18.10.1988 ROKU

Nadanie Szkole ZSR w Różańcu imienia Wincentego Witosa.

Józef Szunert trzymający Sztandar.



Spotkanie kolegów po latach.
Józef Szunert, trzeci od prawej.



TARNOGRÓD DNIA, 01.09.1991 ROKU

Grupa Kombatantów Miasta i Gminy Tarnogród

Od lewej siedzą; Bodys żołnierz 1939, Magoch Antoni D.Z. Tarnogród Prezes Koła, Krasowski Jan ps. „Dąb” Tarnogród AK, Graszka Andrzej D.Z. Różaniec, Popek Antoni AK ps. „Lewicki” Luchów Dolny, Komosa Antoni żołnierz 1939 BCh ps. „Skroń” Tarnogród, Piebiak Piotr AK Luchów Dolny, Krasowski Józef AK Luchów Górny.

Stoją od lewej: Piech Franciszek LWP. BCh. Różaniec, Syty Wojciech LWP. BCh ps. „Maj” Różaniec, Bazan Władysław żołnierz 1939 Różaniec, Zięba Jan LWP Tarnogród, Gierula Bolesław LWP Tarnogród, Śmieciuch Jan LWP Tarnogród, Biernacki Jan LWP. BCh. Ps. „Szczygieł” Tarnogród, Lisiczka Józef LWP Różaniec, **Szunert Józef AK ps. „Straceniec” Tarnogród**, Larwa Antoni LWP Różaniec, w cywilu stoi mgr Rosochacz Karol AK Tarnogród



SIŁY ZBROJNE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Na podstawie art. 85 ust. 5 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r.
o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
(Dz. U. z 1998 r. Nr 30, poz. 207 z późniejszymi zmianami)

SZEF WOJEWÓDZKIEGO SZTABU WOJSKOWEGO ZAMOŚĆ

Rozkazem Personalnym Nr. 2 z dnia 15 sierpnia 1990 r.

mianował

Obywatela kpr. rez. SZUNERT Aurelia c. Jana

(stopień, imię, nazwisko i imię ojca)

na stopień

STARSZEGO SIERŻANTA

z dniem 15 sierpnia 1990 r.



S Z E F
dypl. Zdzisław KUROWSKI

Zamość dnia 13.08.1990r

(data)

mianował

obywatela..... kpr.rez. SZUNERT Aurelia c. Jana
(stopień, imię, nazwisko i imię ojca)

na stopień

STARSZEGO SIERŻANTA

z dniem..... 15 sierpnia 19⁰⁰..... r.



S Z E F
[Handwritten signature]

dypl. 70215 kaw